

zanych wyżej stereotypów. Z tego punktu widzenia odczytuję omawianą pracę jako inspirację dla polskich romanistów do intensywnego propagowania wyników badań dotyczących tradycji romanistycznej w Polsce przedrozbiorowej oraz do rozwijania badań nad znaczeniem prawa rzymskiego na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Co do sposobu ich prowadzenia interesująco są, moim zdaniem, spostrzeżenia dotyczące drugiej z wytyczonych przeze mnie osi oceny, czyli metody wykorzystywania orzecznictwa. Jak już naszkicowałem wyżej, wykład poświęcony kodyfikacji prawa cywilnego w Niemczech, to w istocie zbiór przykładów rozwijania prawa w orzecznictwie Sądu Rzeszy opartym na niemieckim kodeksie cywilnym w pierwszych dwudziestu latach jego obowiązywania. Jako zaletę takiego podejścia uznać wypada to, iż dało ono podstawę do precyzyjnych konkluzji. Przykładowo, uznania kontynuacji na gruncie par. 823 k.c.n. wypowiedzanej już w *ius commune* zasady, iż naruszenie prawa innej osoby do wytoczenia skargi obligacyjnej nie jest uważane za delikt (s. 61), czy też ukazania innowacji polegającej na dopuszczeniu w drodze interpretacji kodeksu możliwości odstąpienia od kontraktu z uwagi na jego wadliwe wykonanie (s. 94). Z tego punktu widzenia, uważam, iż rozważania R. Zimmermanna należy uznać za kolejny dowód ukazujący walory rozwijania metody historyczno-komparatystycznej poprzez porównywanie konkretnych *rationes decidendi*⁴. Metoda taka wymaga jednak szczegółowych badań precyzyjnie określonego obszaru kazuistyki. R. Zimmermann mógł w znacznym stopniu oprzeć się na wynikach badań projektu badawczego zainicjowanego przez U. Falka i H. Mohnhaupta⁵ (s. 56). To skłania, jak sądzę, aby omawianą pracę odczytać także jako zachętę do badania z romanistycznej perspektywy argumentacji polskich sędziów orzekających w sprawach cywilnych.

Konkludując, prezentowana praca – choć jest adresowana w pierwszym rzędzie do angielskiego odbiorcy – powinna być, moim zdaniem, uwzględniona także w toczącej się w Polsce dyskusji na temat kierunków rozwoju badań romanistycznych.

WOJCIECH DAJCZAK (Poznań)

Forschungen zur Rechtsarchäologie und Rechtlichen Volkskunde, hrsg. von Louis Carlen, Band 13–18, Zürich 1991–2000.

W 1962 r. powstał w ramach Szwajcarskiego Stowarzyszenia Etnograficznego oddział prawny, na którego czele stanął prof. Ferdinand Elsner. Grupa skupionych tam badaczy zainicjowała m.in. organizowanie dorocznych konferencji, w których uczestniczyli także badacze z sąsiednich krajów. Najważniejsze referaty zjazdowe, a także inne wyniki badań postanowiono publikować w nowym wydawnictwie pt. „Forschungen zur Rechtsarchäologie und Rechtli-

⁴ Por. W. Dajczak, rec.: L. Garofalo, *Studi sul azione redbitoria*, Padova 2000, CPH 54 (2002), z. 1 (w druku).

⁵ *Das Bürgerliche Gesetzbuch und seine Richter. Zur Reaktion der Rechtsprechung auf die Kodifikation des deutschen Privatrechts (1896–1914)*, Hrsg. U. Falk, H. Mohnhaupt, Frankfurt/Main 2000.

chen *Volkskunde*"¹. Jego redaktorem jest od początku prof. Louis Carlen, obecnie emerytowany profesor uniwersytetu we Fryburgu. Wydawnictwu patronuje utworzone w 1986 r. Międzynarodowe Stowarzyszenie Etnografii Prawnej.

Omawiane obecnie tomy ukazały się w latach 1981–2000 i zawierają od 127 do 438 stron, oraz różną liczbę artykułów, a mianowicie tom 13:1991 – 12 artykułów; tom 14:1992 – 6, tom 15:1983 – 25, tom 16:1996 – 7, tom 17:1997 – 12, tom 28:2000 – 10 artykułów. Najobszerniejszy, piętnasty tom, dedykowany został prof. Nikolausowi Grassowi z okazji osiemdziesiątych urodzin.

Czasopismo nie ma jednolitego charakteru i nie ogranicza się wyłącznie do problematyki archeologii i etnografii prawnej. Wyróżnić zatem można kilka grup tematycznych i to nie tylko ze względu na zakres rzeczowy, czy terytorialny, ale przede wszystkim metody badawcze. Na czoło w poszczególnych dziedzinach wysuwają się artykuły dotyczące zagadnień ogólnych, dalej wymienić można małe monografie zabytków czy problemów, i w końcu syntezy i uogólnienia.

Ku początkom nowych kierunków naukowych skierował swe zainteresowania badawcze Matthias Schmoeckel przedstawiając Karla von Amirę nie tylko jako twórcę archeologii prawnej, ale i spuściznę tego uczonego znajdującą się w Monachium (*Karl von Amira und die Anfänge der Rechtsarchäologie. Die rechtsarchäologische Sammlung Karl von Amiras am Leopold-Wenger-Institut*, Bd 17:1997, s. 67–82). Dwa artykuły poświęcone zostały szwajcarskim naukowcom zajmującym się archeologią i etnografią prawną, a mianowicie Nikolausowi Grassowi (Louis Morsak, *Rechts- und Volkskultur als Curriculum vitae Austriacae*, Bd 15:1993, s. 11–23) oraz Karlowi S. Baderowi (Louis Carlen, *Karl S. Bader und die Rechtsarchäologie und Rechtliche Volkskunde*, Bd 18:2000, s. 11–25).

Paul de Win ukazał stan badań archeologiczno- i ikonograficznoprawnych w Belgii (*Rechtsarchäologie und Rechtsikonographie in Belgien*, Bd 13:1991, s. 11–65). Jego artykuł składa się z dwóch części. Najpierw przedstawiony został stan badań nad archeologią i ikonografią prawną. Pierwszym, który zainteresował się tą problematyką był Louis-Theo Maes², publikując w 1947 pracę poświęconą szubienicom i pręgierzom. Jednakże jeszcze w 1982 r. na kongresie historyków autor artykułu wygłaszał referat poświęcony nieznannej wówczas w Belgii archeologii prawnej. Przypomnijmy, że w tym samym roku ukazała się w Polsce *Archeologia prawna Polski* Witolda Maisla. Wkrótce P. de Win obronił pracę doktorską na temat kar hańbiących w Belgii od średniowiecza do XIX wieku i zainicjował prowadzenie badań w szerszym zakresie. Druga część artykułu poświęcona została zabytkom archeologicznoprawnym Brugii. Nie jest to jednak praca podobna w systematyce do innych, gdyż autor przyjął tu formę przewodnika dla zainteresowanych historią wymiaru sprawiedliwości i kultury prawnej Brugii. Spacer ów rozpoczyna od ratusza, przemierza dalek przez budynki sądowe, dociera do pręgierza (Pelderijn) w formie obelisku, który był jednocześnie znakiem władzy. Zastanawia się nad tym, czy obelisk ten mógł pełnić funkcję pręgierza, gdyż obie funkcje z reguły się wykluczają. Powołuje się jednak na dwa przypadki z lat 1717 i 1726, gdy opisywany obiekt na pewno użyty był jako pręgierz. Artykuł zamyka postulatem przystąpienia do prac nad inwentarzem zabytków archeologicznoprawnych i to w formie zinstytucjonalizowanej, a nie jako prywatne przedsięwzięcie, będącej wyrazem wspólnego wysiłku historyków prawa, historyków sztuki i badaczy regionalnych. Słusznie uza-

¹ Kolejne roczniki były recenzowane przez twórcę polskiej archeologii prawnej, prof. Witolda Maisla: CPH t. XXXI, 1979, z. 2, s. 255–256, t. XXXIV, 1982, z. 1, s. 189–190; t. XXXV, 1983, z. 1, s. 290–291; t. XXXVIII, 1986, z. 1, s. 221–224, t. XL, 1988, z. 1, s. 187–189, t. XLI, 1989, z. 1, s. 168–170, t. XLIII, 1991, z. 1–2, s. 182–184.

² Zob. W. Maisel, *Louis-Theo Maes 1918–1978*, CPH t. XXXI, 1979, z. 1 s. 243–244.

sadnia interdyscyplinarność badań m.in. znaczną liczbą fałszerstw. We wnioskach postuluje też łączne traktowanie archeologii prawnej sensu largo obejmującej archeologię prawną sensu stricto i ikonografię prawną. Wymyka się jednak spod zainteresowań autora inny obszar badań, a mianowicie etnografia prawna.

W tym samym tomie zamieszczono artykuł prezentujący stan inwentaryzacji zabytków archeologicznoprawnych w Sachsen-Anhalt. Inwentaryzacja prowadzona była na tym terenie jeszcze w czasach Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ale skupiała się na krzyżach pokutnych i rolandach³. Wernfried Fieber i Reinhard Schmitt w artykule *Zum Stand der Inventarisierung rechtsarchäologischer Denkmale in Sachsen-Anhalt* (Bd 13:1991, s. 67–93) zestawili pomniki i miejsca związane z prawem prowadząc badania terenowe i archiwalne, badając nazwy miejscowości i miejsc. Pominęli jednak wszystkie obiekty znajdujące się w budynkach, czy kolekcjach muzealnych⁴.

Ważną grupę stanowią teksty poświęcone konkretnym obiektom archeologicznoprawnym. Miejsce straceń w Rosstal w Środkowej Frankonii zbadał Robert Leyh (*Der Rosstaler Galgen. Eine archäologische Untersuchung der ehemaligen Richtstätte*, Bd 13:1991, s. 133–140). Autor wykorzystał m.in. mapy katastralne i zdjęcia lotnicze, aby ustalić położenie miejsca straceń i przebieg drogi wiodącej z miasta (Richtweg). Ustalił też, że znajdowała się tam szubienica na podwyższeniu o średnicy 7,4 metra. Na tej podstawie, która służyła również do wykonywania kary śmierci przez ścięcie, wznosiły się trzy lub cztery słupy szubienicy. Badania archeologiczne nie pozwoliły jednak autorowi na stwierdzenie, czy były one drewniane czy murowane. W pobliżu odkryto natomiast szczątki straconego.

Witold Maisel na podstawie źródeł archiwalnych i ikonograficznych odtworzył wygląd i przeznaczenie wieży wronieckiej w średniowiecznym Poznaniu (*Der Gefängnisturm des Wronker-Tores im mittelalterlichen Poznań*, Bd 15:1993, s. 229–235⁵). W podobny co do metody badań sposób postąpił Peter Johannes Weber (*Das Vorzeichen der Pfarrkirche St. Gallus in Kirchzarten*, Bd 17:1997, s. 141–157) wykazując, że przedsiónek kościoła parafialnego św. Galusa w Kirchzarten, dobudowany w 1510 r., służył wymiarowi sprawiedliwości. Genezą istniejących obiektów, zajął się również Angelo Garovi w artykule pt. *Insignien des Landes Obwalden* (Bd 13:1991, s. 53–65). Kanton Obwalden należy do najstarszych członków związku szwajcarskiego, a do jego insygniów zalicza się dziś pieczęć, miecz, róg oraz sztandar Juliusza (otrzymany w 1512 r. od papieża Juliusza II w podziękowaniu za zwycięstwo nad Francuzami w bitwie pod Pawią). Insygnia były symbolem, który kształtował świadomość samodzielności, ale także demokratycznej reprezentacji. Były i są nadal strzeżone w ratuszu i wynoszone na doroczne zgromadzenie mieszkańców kantonu (sztandar wynoszony jest od 1925 r. jedynie co 10 lat), a ich pozycję regulują akty prawne z XIX w. A. Garovi wykazał, że róg stosowany był od XVI wieku, choć zachowany do dziś zabytek pochodzi dopiero z XVIII wieku. Z zarządzenia wydanego w 1865 r. wynika, że do insygniów nie zaliczono rogu, a rangę taką uzyskał dopiero trzydzieści lat później.

Na podstawie takich szczegółowych studiów można dokonać uogólnień badając pewien typ, grupę zabytków i ich prawne znaczenie. Albrecht Cordes przedstawił wyposażenie budynków i izb gminnych, ukazując najpierw problemy terminologiczne i przypominając, że nie wszystkie

³ Aby przekonać się o efektach zapoczątkowanej wówczas pracy uzupełnić należy cytowaną literaturę o najnowszą publikację: *Roland, Kaiser und Recht*, Hrsg. D. Pötschke, Berlin 1999, ss. 307.

⁴ Dużą wartość ma powstały również w czasach NRD, a pominięty przez autorów, *Lexicon Kursächsische Postmeilensäulen*, Berlin 1989, ss. 416.

⁵ Artykuł ten ukazał się w polskiej wersji w „Kronice Miasta Poznania” 1993 nr 1–2, s. 48–53.

problemy wchodzą w zakres zainteresowań archeologii prawnej, choć miały znaczenie w życiu prawnym i społecznym (*Gebäude und Inventar der alemannischen Gemeindestuben*, Bd 13:1991, s. 95–122). Witold Maisel zapoznał natomiast czytelników z wynikami badań nad włoskimi kamieniami bankrutów (*Italienische Steine der Zahlungsunfähigen*, Bd 13:1991, s. 123–132). Kamienie mogły pełnić funkcję podobną do pręgierzy: w prawie upadłościowym posadzenie lub postawienie bankruta było ważnym, hańbiącym elementem postępowania. Autor zestawiał istniejące włoskie kamienie, wyjaśnił ich ozdoby i inskrypcje, wskazał na istniejące podobne obiekty w Austrii, Niemczech i Szwajcarii.

Wychodząc od analizy jednego przypadku, sporu granicznego między wsiami Öhlnsweiler i Wolfenweiler na terenie Breisgau z roku 1491, Albrecht Cordes przedstawił oznakowanie i ochronę granic wsi (*Kennzeichnung und Schutz von Dorfgrenzen. Ein Schiedsurteil zwischen den Breisgäudörfern Öhlnsweiler und Wolfenweiler aus dem Jahre 1491*, Bd 16:1996, s. 93–130). Artykuł stanowi przegląd najważniejszych znaków granicznych od V wieku. Autor przypomina słowiański rodowód dzisiejszego niemieckiego terminu: die Grenze – „granitza”, odwołując się do Marcina Lutra, który upowszechniło to pojęcie. Do tego czasu używano innych terminów – przede wszystkim Mark. Wraz z nową nazwą przyjęły się też inne terminy, m.in. Grenzzeichen, czy Grenzgebiet. Cordes zwraca również uwagę na bezpodstawne określanie jako za znaki graniczne innych obiektów znajdujących się w pobliżu granicy – np. szubienic, kaplic, choć faktycznie takich funkcji nie pełniły.

Wielość form i przeznaczenia krzyży pokutnych przedstawił Bernhard Losch (*Sühnekreuze und Totschlagsühne in Südwestdeutschland*, Bd 17:1997, s. 83–99). Gdy w 1981 r. ukazał się inwentarz krzyży pokutnych i pamiątkowych w Badenii-Wirtembergii, było to zamknięcie trwających od 200 lat starań o spisanie krzyży. Zachowało się do dziś 1100 krzyży, choć są one w różnym stanie. Autor zastanawia się nad formą wynikającą z czasu powstania i przeznaczenia. Umieszczone na krzyżach znaki wskazują na narzędzie zbrodni, mogą być symbolem stanowym lub zawodowym, ale także symbolem religijnym. Miejscowa tradycja wiąże poszczególne obiekty z różnymi wydarzeniami. Badania etnograficzne wykazały, że w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. mieszkańcy kojarzyli większość obiektów z zabójstwem, grobem wojennym, nieszczęśliwym wypadkiem. Nie wszystkie bowiem krzyże miały znaczenie prawne, a najlepszym dowodem byłoby potwierdzenie wystawienia krzyża w umowie przewidującej karę kompozycyjną. Wyraźny jest też postęp w poszukiwaniach archiwalnych. O ile w 1960 r. znano tylko 13 umów, to w Inwentarzu z 1981 r. wykorzystano już 60 umów pochodzących z XIII–XVIII wieku. Artykuł zakończono postulatami badawczymi w zakresie ochrony zabytków, pogłębienia badań ikonograficznych dotyczących znaków i symboli, badań etnograficznych i archiwalnych.

Nieco odmienne założenia badawcze zastosowała Annemarie Lindig w artykule *Der Mantel als lebenswichtiger Gegenstand des menschlichen Alltags in rechtlichen Regelungen* (Bd 15:1993, s. 211–228, Bd 16:1996, s. 153–181). Autorka poruszyła w swych dociekaniach problemy etymologii i definiowania płaszcza oraz prawnych regulacji, nie odnosząc się jednak do konkretnych obiektów. Pokazała zatem m.in. płaszcz jako strój stanowy oraz część składową uroczystych szat urzędowych dostojników świeckich i duchownych. Zajął się także problematyką symboliki płaszcza.

Nacięcia na laskach, palikach, deseczkach czy nawet kościach od dawna stanowiły przedmiot zainteresowań badawczych i skrupulatnie wykorzystywane są nowe źródła zawierające informacje o ich znaczeniu i funkcji. Louis Carlen (*Zum rechtlichen Gebrauch von Kerbhölzern im 17. Jahrhundert*, Bd 13:1991, s. 173–177) w nowych edycjach źródeł z XVII w. z Walezji odnalazł 18 dowodów na stosowanie karbów w rachunkach kupców i przedsiębiorców. Jak problem ten był oddany w ówczesnej literaturze przedstawili Andreas Wacke i Christian Baldus (*Kerbhölzer als zivilprozessuale Beweismittel im Usus modernus*, Bd 15:1993, s. 369–389). Pod-

stawą ich rozważań jest wydane w 1676 r. we Frankfurcie nad Odrą opracowanie Joachima Christoph'a Stissera pt. *De bacillis fissis, vulgo Kerb-Stöcken*.

Grupę artykułów z zakresu archeologii prawnej zamknąć może praca, której autorem jest Hermann Steininger (*Schandstrafgeräthe im niederösterreichischen Donauraum. Beispiele historischer Belege und Realien*, Bd 15:1993, s. 359–368). Artykuł poświęcony został w większym stopniu rodzajom i sposobom wykonania kar niż samym obiektom archeologicznoprawnym.

Wśród publikacji poświęconych problematyce etnografii prawnej na czoło wysuwa się opracowanie Herberta Schempfa, *Zum Stand der rechtlichen Volkskunde in Europa* (Bd 18:2000, s. 27–42). Autor zamierzał przedstawić stan badań w tym zakresie i niestety wykazał jedynie, jak trudnego zadania się podjął. Nie wszyscy badacze doceniają rozgraniczenie między etnografią a archeologią prawną. Znajdziemy zatem w opracowaniu Schempfa zestawienie wielu publikacji, lecz bez wyraźnego rozróżnienia kierunków badawczych, co postulowali m.in. Josef Žontar, Herman Baltl, Witold Maisel. Jest to jednak cenna prezentacja aktualnego stanu etnografii prawnej. Wskazówką do dalszych badań może być też przygotowana przez Wolfganga Wagnera bibliografia etnografii prawnej Laponii (Bd 15:1993, s. 391–413).

Ustalonym przez prawo zachowaniom przypisywane są określone skutki prawne. Zagadnienie takich aktów umyka zainteresowaniom badawczym, czasem zaliczane jest do etnografii prawnej. Tymczasem może to być raczej zachowanie wymagane przez procedurę. Do grupy artykułów prezentujących dociekania w tym zakresie zaliczyć należy artykuł Wolfganga Schilda, *Der Überführungseid als Rechtsgebärde* (Bd 15:1993, s. 285–296), który przysięgę udowadniająca winę potraktował jako teatralny gest i przedstawił z wykorzystaniem źródeł pisemnych i ilustracji. Natomiast Reinhard Selinger w artykule *Das Ohrläppchenziehen als Rechtsgeste* (Bd 18:2000, s. 201–226) zapoznał czytelników z problematyką znaczenia pociągnięcia za ucho. Prawo rzymskie przewidywało ten gest przy powołaniu na świadka obywatela rzymskiego, natomiast uderzenie w policzek konieczne było przy wyzwoleniu niewolnika. Pociągnięcie za ucho pojawia się w spisach prawa germańskiego z końca V w. i miało podwójne znaczenie. Symbolizowało powołanie osoby dorosłej na świadka (dokonywanej czynności prawnej lub dla potwierdzenia zdarzenia, które miało miejsce), w innych natomiast sytuacjach pociągano za ucho małoletniego na pamiątkę pewnych doniosłych z prawnego punktu widzenia wydarzeń, takich jak położenie kamienia węgielnego, ustawienie znaku granicznego, czy sprzedaż nieruchomości. Dla zrozumienia gestu konieczne zatem jest poznanie znaczenia określonej czynności, co nie jest możliwe bez ich specyficznego kontekstu tzn. czasowego, topograficznego i prawnego. Autor zbadał również w tym celu utrwalenia pociągnięcia za ucho na różnych obrazowych przedstawieniach postulując dalsze rozważania, czy w prawie germańskim gest ten znalazł się w wyniku recepcji prawa rzymskiego.

W poprzednich numerach *Forschungen* zamieszczono artykuły poświęcone odzwierciedleniu prawa w podaniach ludowych z Północnej Italii, Francji, alpejskich kantonach Szwajcarii. Linus Hüsser w artykule *Das Recht in den Volkssagen des Fricktals* (Bd 13:1991, s. 281–304) zaprezentował wyniki analizy podań ludowych z Fricktal w kantonie Aarau, wyróżniając kilka aspektów badanej problematyki: miejsca straceń, tortury, opowieści związane z katem z Rheinfelden, konsekwencje naruszenie prawa. Podobnym co do metody badawczej jest zbadanie odbicia problemów prawnych w przysłowiaach (*Felici Maissen, Rechtsgrundsätze in rätoromanischen Sprichwörtern*, Bd 13:1991, s. 247–280).

W wielu opowieściach do wymierzenia sprawiedliwości doprowadzić może jedynie cud. O ile jednak ów cud stoi poza kompetencjami historyków prawa, to uwaga ta nie dotyczy innych okoliczności w życiu świętych. Claud Dieter Schott przedstawił proces świętego Frydolina przed sądem ziemskim w Rankewil z XII w. docierając do źródeł i konfrontując z tradycyjnym obrazem świętego (*Sankt Fridolin vor dem Landgericht Rankweil*, Bd 15:1993, s. 297–326). Historia ta podobna jest do procesu św. Stanisława, biskupa krakowskiego, i Piotrawina, którego szwajcarskim odpowiednikiem jest Urso z Glarus.

Wyniki badań nad męką Chrystusa w przekazach ludowych zostały przedstawione przez Elfriede Grabner. Był to niegdyś temat bardzo żywy, rozwijany przede wszystkim przez barokowych kaznodziejów, którzy omawiali szczegółowo cierpienia Chrystusa (*Strafvollzug als Christusmarter. Passionsszenen in der apokryphen Überlieferung des Volksbarock*, Bd 17:1997, s. 115–140). Do wyjaśnienia pozostaje jednak odpowiedź na pytanie, na ile w przekazach tych, także ikonograficznych, proces i wykonanie kary utrwał współczesne realia.

Analiza konkretnych sporów prawnych pozostawać może na granicy prawa kościelnego, państwowego, wierzeń i zwyczajów. Tak właśnie musiał postąpić Leopold Kretzenbacher (*Rechtsstreit 1714/15 um Leichnam und Grab eines italienischen Ordensmannes und Feldpredigers in der Steiermark*, Bd 14:1992, s. 11–23). W latach 1714–1715 toczył się spór o zwłoki i miejsce pochówku włoskiego zakonnika i kaznodziei, o Giovanni Antonio di Lucca, prowadzącego działalność w Styrii. Zmarł w odległości 15 km od klasztoru kapucynów w Mureck. Kapucyni zamierzali przenieść jego ciało na własny cmentarz, natomiast miejscowa ludność sprzeciwiała się temu, gdyż kaznodzieja „umarł w opinii świętości” i czuwał nad nimi.

Louis C. Morsak w artykule pt. *Heimat und Fremde in Tirol mit einem volkskundlichen Blick auf die Rechtswirklichkeit des Bergortes Schwaz* (Bd 18:2000, s. 97–122) na przykładzie Schwaz wyjaśnił kształtowanie się pojęcia ojczyzny i odróżniania jej od otoczenia. Wskazał na różne sfery życia mające prawne znaczenie lub konsekwencje dla kształtowania pojęcia i poczucia świadomości ojczyźnianej wspólnoty. Z kolei Peter Bundschuh (*Zum Wildschützentum im Alpenraum aus der Sicht der rechtlichen Volkskunde*, Bd 18:2000, s. 123–140) pokazał obraz kłusowników od strony prawnej i ich ocenę w poszczególnych kręgach ludności. Sprawą zajął się także Kościół, który sprzeciwiał się nagonkom i polowaniu w czasie postu, nie miał jednak nic przeciwko polowaniu, o ile następowało z konieczności. Zamiłowanie do polowania w okresie średniowiecza było tak wielkie, że biskupom nakazano, aby nadzorowali, czy kanonicy z powodu polowania nie zaniedbują się w służbie chórowej, i czy nie zabierają psów i sokołów do kościoła. Autor szkicuje też chłopskie prawo polowań i kary dla kłusowników do 1849 r.

Problemem roli dzwonów w życiu prawnym usiłował zająć się Urs Reber (*Die Zukunft des Glockenläutens*, Bd 15:1993, s. 267–274). Dzwony mogą pełnić ważną rolę wyznaczając porę dnia, nakazując określone zachowanie, uświetniając święta państwowe, choć autor skupił się bardziej na problematyce etnograficznej i liturgicznej niż prawnej. Z kolei Louis C. Morsak (*Der „Sisi“ – Mythos und die Problematik der rechtlichen Volkskunde im Wirkungsfeld einer Kultfigur*, Bd 18:2000, s. 43–60) przedstawił problematykę etnografii prawnej w polu działania postaci kultowej, jaką była „Sisi”, zamordowana w 1898 r. w Genewie cesarzowa Elżbieta II, otoczona do dziś niezwykłym nimbem.

Charakteryzując prace ikonograficznoprawne rozpocząć należy od publikacji Andreasa Gestricha i Augusta Nitschke pt. *Der Herrscher im europäischen und osmanischen Zeremoniell* (Bd 13:1991, s. 179–205), którzy na podstawie źródeł ikonograficznych zbadali stosunki prawne, relacje między władcą i poddanymi. Podobnym co do metody badawczej jest jeszcze kilka artykułów. Do nich należy opracowanie Margariet Becker-Moelands poświęcone pojedynkom sądowym (*Illustrationen zum Kampfrecht*, Bd 15:1993, s. 41–58) oraz Petera Putzera dotyczące relacji cesarza i Rzeszy w przedstawieniach obrazowych (*Kaiser und Reich als Motiv bildhafter Darstellung: Das Kurfürstenkolleg zwischen Verfassungsgeschichte und Kunstgewerbe*, Bd 16:1996, s. 11–50). Zbadał on przemiany obrazowego przedstawiania cesarza i elektorów i ich symboli w różnych źródłach, więcej miejsca poświęcając sali ratuszowa w Überlingen, nad jeziorem Bodeńskim.

Doniosłym problemem jest oddanie w sztuce pojęcia sprawiedliwości. Zagadnieniem tym zajął się Louis Carlen, *Gerechtigkeits-Darstellungen im Wallis*, (Bd 15:1993, s. 109–123). Analizie poddał pochodzące od XVI do XX w. przedstawienia m.in. wyroku Salomona, Justitii, Sądu Ostatecznego znajdujące się w ratuszach, kościołach, kaplicach kantonu Wallis. Wolfgang Schild (*Justitia als Hieroglyphe*, Bd 16:1996, s. 77–91) za punkt wyjścia swych rozważań wziął

hieroglify Justitii z książki wydanej w 1624 r. Justitia nie jest tu tylko symbolem sprawiedliwości, lecz także wyroku i ustawy, jest przedstawiona w encyklopedycznym systemie teologii i filozofii. Z kolei Patricia Bielander w artykule pt. *Die Justitia-Skulptur am Hauptportal des Berner Münsters. Ein Werk des Daniel Heintz des Älteren* (Bd 17:1997, s. 159–171) przedstawiła wyniki badań rzeźby Justitii w portalu głównym katedry w Bernie. Jest to dzieło Daniela Heintza Starszego z XVI wieku, aczkolwiek będące niejako dokończeniem programu portalu przedstawiającego Sąd Ostateczny pochodzącego z XV w. Wcześniej uzupełnieniem Sądu Ostatecznego była najprawdopodobniej figura Matki Bożej.

Niektóre z prac ikonograficznych są bardziej odległe od prawa, bo przedstawiają analizę odbicia stosunków prawnych w wierzeniach i zwyczajach. Przykładem takiej instytucji prawnej jest koronacja, przeniesiona do wyobrażeń kultowych jako koronacja Matki Bożej. Problemem tym zajęła się Ingrid Flor w artykule „*Accipe coronam gloriae*”. Ein „*Veroneser*” *Darstellungstyp der trinitarischen Marienkrönung* (Bd 15:1993, s. 135–172). Natomiast Otto Fraydenegg-Monzello (*Ein volksmystisches Mahnbild des Spätmittelalters als Quelle zur Rechtlichen Volkskunde*, Bd 18:2000, s. 61–96) zbadał wyobrażenia Chrystusa, otoczonego chłopskimi i rzemieślniczymi przedmiotami związanymi z pracą (tzw. Feiertagschristus). Są to ikonograficzne przejawy wychwalania niedzieli i przypomnienia nakazu, aby dzień święty świecić, gdyż w przeciwnym razie odnowią się cierpienia Chrystusa.

Odrębną grupę stanowią artykuły, w których poddano analizie ikonograficznoprawnej jedno dzieło sztuki. Przedmiotem badań Margariet Becker-Moelands (*Der Sonderentrost. Die Holzschnitte der einzigen illustrierten Ausgabe des Belial, die in den nördlichen Niederlanden erschienen ist*, Bd 14:1992, s. 105–125) stały się drzeworyty jedyne go ilustrowanego wydania dzieła pt. *Consolatio peccatorum seu procesus Luciferi contra Ihesum Christum*. Jego autorem był włoski duchowny Jacobus de Theramo, a w niemieckim obszarze językowym ta wydana w 1382 r. praca znana była pod tytułem *Belial* (w Biblii terminem tym określane jest zło, zarówno osobowe, jak i bezosobowe) i używana była jako podręcznik procesu kanonicznego. Można powiedzieć, że artykuł ten to wzorcowy przykład z zakresu ikonografii prawnej analizująca sposób przedstawienia procesu, storn, sędziego (np. sędzia przedstawiany jest w jednakowy sposób, niezależnie od tego czy jest nim Bóg czy Salomon).

Ważne uzupełnieniem dotychczasowych prac monograficznych dotyczących przedstawień kolegiów elektorów w sztuce jest studium Petera Putzera (*Reichs Symbolik auf Marienberg/Kanton St. Gallen*, Bd 15:1993, s. 251–265), który analizie poddał renesansowy fryz przedstawiający elektorów w dawnym klasztorze Marienberg w Rorschach. Natomiast ujęty w formie felietonu referatem wygłoszonym na jednej z konferencji jest publikacja Guntrama Brummera pt. *Reich und Recht im Überlinger Rathaussaal. Altes und Neues zum Verständnis des Schnitzwerkes von Jakob Russ* (Bd 16:1996, s. 51–76), dotycząca prac snycerskich Jakoba Russ w ratuszu w Überlinger.

Niektóre ze wspomnianych już opracowań poruszają problemy symboliki w prawie. Problematyka ta poruszona została w innych jeszcze artykułach. Hermann Bischofberger (*Galgenkriege in der Schweizer Geschichte*, Bd 13:1991, s. 141–172) omówił wojny nazwane szubieniczymi. Prawo wystawienia szubienicy wiązało się z koniecznością wnoszenia dużych opłat, natomiast uzurpacja takiego prawa prowadziła nawet do wybuchu wojen. Miejsce straceń z szubienicą było nie tylko symbolem wyższego sądownictwa, ale również powodem do dumy i symbolem samodzielnosci. W czasie działań zbrojnych jednym z celów było zniszczenie szubienicy właśnie jako symbolu samodzielnosci. H. Bischofberger zbadał sześć wojen z XV i XVI w. określanych w historii Szwajcarii jako wojny szubienicze, dowodząc, że szubienica nie była jedynie urządzeniem postępowania karnego, lecz także znakiem władzy i symbolem. Ten sam autor zajął się również symboliką państwową kantonu Appenzell-Innerrhoden, a dokładniej niezachowanymi do dziś, lecz utrwalonymi w świadomości i tradycji, flagami zdobycznymi (*Beutefahnen aus Tirol und Vorarlberg. Zur Staatssymbolik des Standes Appenzell-Innerrhoden*, Bd 15:1993, s. 59–84).

Natomiast zagadnienie przenoszenia dóbr na Kościół we wczesnośredniowiecznej Bawarii poprzez gesty symboliczne – położenie dokumentu lub trawy czy fragmentu krzaka na ołtarzu – opisał Hans Constantin Faussner (*Mit dem Altar über Land. Zur Güterübertragung an die Kirche im frühmittelalterlichen Bayern*, Bd 15:1993, s. 125–134).

Symbole przyjmowane są z różnych powodów. Drzewko wolności przeniesione zostało do Szwajcarii z Francji i stało się rewolucyjnym symbolem wolności. Louis Carlen (*Der Freiheitsbaum im Wallis*, Bd 16:1996, s. 143–152) przedstawił historię, rozprzestrzenianie się i przyswajanie symbolu drzewka w kantonie Wallis w latach 1798–1838. W 1798 r. Walezja została zajęta przez Francuzów, którzy próbowali narzucać prawo i rewolucyjne zwyczaje. Do nich należało także drzewko wolności, choć nie był to francuski zwyczaj. Drzewko pojawiło się w XVIII w. w angielskich koloniach, do Francji trafiło w latach 1790–92 i otoczone zostało rewolucyjnym kultem. W Wallis rewolucyjne drzewko wolności miało przejąć dwa znaczenia – lipy wiejskiej (ze źródeł wynika, że co najmniej od XIV w. pod lipą odbywały się sądy) i „mazze”, czyli korzenia czy drewnianej maczugi będącej symbolem praw i wolności ludu. W Oberwallis – po odejściu Francuzów – natychmiast zrezygnowano z drzewka, w Unterwallis – drzewko wolności przeżywało odrodzenie w latach trzydziestych XIX wieku, choć był to raczej wyraz protestu niż symbol prawny.

Studiom nad dawnym prawem służą również badania językoznawcze umożliwiające poznanie rozprzestrzeniania się nazw i instytucji prawnych. Angelo Garovi w artykule pt. *Kaparre – ein Begriff des römischen Obligationenrechts. Der Einfluss des Welschlandhandels und Ius Romanum auf die eidgenössische Rechtsterminologie* (Bd 14:1992, s. 83–104) wyjaśnił na przykładzie zaliczki (arra, Arha, Kaparre), jak późnośredniowieczny handel szwajcarskich miast z Włochami i Niemcami przyczyniał się do wpływów prawa rzymskiego i prawa kanonicznego na szwajcarską terminologię prawną. Natomiast Francisco J. Velozo (*Von suebisch-lusitanischem Recht: „Ama“ und „Amädigo“*, Bd 17:1997, s. 45–57) zajął się etymologią słowa „ama”, które ma dwa znaczenia. W pierwszym, pochodzi od hebrajskiego „em”, czyli pani, władczyni, księżni. Do luzytańskiej (portugalskiej) łaciny włączone zostało przez Kościół. „Ama” w drugim znaczeniu ma germańskie pochodzenie i oznacza mamkę, kobietę, która wychowuje obce dziecko i karmi je (piersią). Słowa te egzystują także w tym samym znaczeniu w Kastylii i Katalonii. Portugalska ekspansja miała duże znaczenie w rozprzestrzenieniu tego słowa, gdyż nie tylko w Hiszpanii przyjęto takie znaczenie słów „ama”, lecz również w Indiach, Chinach, Japonii. Z kolei pochodzeniem terminu „Ster”, będącym nazwą miary objętości w Tyrolu i Engadin, zajął się Angelo Garovi (*Ster – Von der Herkunft eines Hohlmasses im Tirol und Engadin*, Bd 15:1993, s. 173–179).

Na pograniczu etnografii i badań językoznawczych (rozprzestrzenianie się nazwy) umieścić można studium Angelo Garovi, „*Weinkauf machen*“ – *Ein rechtlicher Brauch bei Kaufabschluss*, Bd 18:2000, s. 189–200. Zwyczaj picia lub spożywania posiłku po dokonaniu transakcji kupna-sprzedaży nie ogranicza się do niemieckiego obszaru językowego, lecz dotyczy także Francji, Włoch, Skandynawii. Koniecznie uzupełnić należy porównania o polską instytucję – litkup. Garovi wyjaśnia problem na podstawie niemieckich i szwajcarskich źródeł prawa. Języka prawnego dotyczy także niewielka praca Karla S. Bader (*Schiér a rugge gheit. Einige Sprachreminiszenzen aus der Baar und eine aus Basel mit einer Anmerkung von Clausdieter Schott*, Bd 17:1997, s. 21–25).

Wszystkie niejako powyższe nurty połączył Andreas Wacke w celu zbadania jednego urzędu – komornika i podejmowanych przez niego czynności (*Zwischen Kuckuckskleber und Pleitegeier: Gerichtsvollzieher in Malerei und Dichtung sowie im Volksmund*, Bd 17:1997, s. 27–43). Wskazał on na wybrane przedstawienia w malarstwie i poezji, wyciągnął ze skarbcza językowego i bogactwa ludowego języka interesujący obraz tego zawodu. Przez dokonywane przez komornika czynności powstał jego swoisty obraz. To na nim skupia się zło. Toteż w sztukach pięknych niezbyt często przedstawia się działania komornika, częściej skutki jego działa-

nia – biedę i rozpacz po licytacji. Sięgając do źródeł ikonograficznych A. Wacke przedstawił rozwój instytucji komornika, dopatrując się podobieństw z urzędem kata. Wyjaśnił też różne nazwy komornika używane w słownictwie ludowym. Tylko niewielka część prowadzonych postępowań kończy się licytacją; większość skutecznie zmierza do przymuszenia uregulowania długu. Komornik w tradycji ludowej nazywany jest zatem od czynności, której najczęściej dokonuje, czyli zajmowania majątku poprzez naklejenie stosownej informacji – Ankleber, Klebmann, Klebeonkel, a w Bawarii: Wapperlapper. Kukułka w ludowej nazwie pochodzi zaś od ironicznego określenia pruskiego orła znajdującego się na naklejkach używanych przez komornika.

Między zwyczajami, prawem łowieckim i ochroną przyrody oraz odbiciem problemu w sztuce pozostaje artykuł Petera Putzera pt. *Volkskundliche Aspekte von Hege, Jagd und Nutzung des ostalpinen Steinwildes in bezug auf die Salzburger Steinbockhorn-Schnitzerei in der Barockzeit* (Bd 13:1991, s. 207–245).

Dalsze artykuły pozostają jednak w mniejszym związku z nazwą czasopisma, dotyczą bowiem historii prawa lub nawet kultury prawnej. Śladami twórcy Zwierciadła Saskiego podążyła Brigitte Janz (*Auf den Spuren Eikes von Reppow. Ein Beitrag zur Erforschung von Rechtswirklichkeit und Sachsenspiegel-Rezeption*, Bd 14:1992, s. 25–56). Urodził się najprawdopodobniej w dzisiejszym Reppichau, w powiecie Köthen, gdzie do dziś tradycja wielkiego Eike jest nadal żywa, natomiast miejscem działania mógł być zamek Falkenstein. Eike wymieniony został jedynie w sześciu dokumentach z lat 1209–1233. Autorka zastanawia się nad znajomością przez niego współczesnego prawa oraz odbiciu tego problemu w ilustracjach, glosach, tłumaczeniach i opracowaniach Zwierciadła Saskiego.

Zagadnieniem znaczenia reputacji zainteresował się Franz Gut przedstawiając wyniki swych rozważań w artykule pt. *Der Leumund und seine rechtliche Bedeutung* (Bd 15:1993, s. 181–197). Poruszył problemy etymologii oraz regulacji w prawie karnym i cywilnym, podając przykłady wystawienia świadectw moralności (poczciwości). Genezą testamentu w prawie szwajcarskim zajął się Theodor Bühler-Reimann (*Die Herkunft der Gemächte nach schweizerischem Recht*, Bd 15:1993, s. 85–96), a możliwości wykorzystania źródeł z XII–XVII w. znajdujących się w archiwum miejscowości Leventina w kantonie Tessin do badań nad historią prawa pokazała Elsa Mango-Tomei (*Pignus, incantus et orchuytumm*, Bd 15:1993, s. 237–250). Oko, usta, nos, ucho w dawnym prawie stały się przedmiotem zainteresowania Christiana Kimmla (*Auge, Mund, Nase und Ohr im Recht. Ausgewählte Beispiele aus dem Corpus des Deutschen Rechtswörterbuches*, Bd 17:1997, s. 101–114), który analizując źródła prawa pokazał jak chroniono narządy zmysłu i jak bardzo z punktu widzenia prawa karnego, cywilnego i procesowego, konieczna była symbolika prawa dla lepszego jego zrozumienia. Przyczynę do historii postępowania karnego stanowi artykuł nestora austriackich historyków prawa Hermana Baltla, który przedstawił aż po czasy współczesne problem chleba i wody w wykonywaniu kary pozbawienia wolności („*Wasser und Brot*”). *Ein Beitrag zur Geschichte des Strafvollzuges*, Bd 15:1993, s. 25–39).

Kilka prac dotyczy problemów historii ustroju Szwajcarii. Do nich należy artykuł Josefa Wigeta pt. *Die Gesellschaft der Burger zu Schwyz* (Bd 15:1993, s. 415–435), a także ujęty niemal w formę felietonu artykuł Carlo Schmid-Suttera pt. *Tradition und Moderne in den politischen Institutionen von Appenzell I.Rh.*, Bd 17:1997, s. 59–65. Natomiast do historii prawa i historii gospodarczej zaliczyć można publikację Herberta Schempfa pt. *Bausteine zur Rechts- und Verwaltungsgeschichte des Fürstenerfelder Hofes in der Reichsstadt Esslingen am Neckar* (Bd 15:1993, s. 275–284). Interesującym problemem był związek między zagadnieniami ustrojowymi a liturgią, w przypadku grupy ludności, która uiszczala daninę w wosku. Dyskusję wzbudza m.in. problem charakteru obowiązku uiszczania daniny (Werner Vogler, *Die Kerzner der Abtei Pfäfers. Rechtshistorische und volkshkundliche Aspekte*, Bd 14:1992, s. 57–75; Hans Constantin Faussner, *Diskussionsbeitrag zu den „Kerznern der Abtei Pfäfers“*, Bd 14:1992, s. 77–82).

Z sądami wiąże się wiele aspektów archeologiczno-prawnych i etnograficznych, takich jak miejsca i dni odbywania sądów, składanie przysięgi czy symbole i insygnia. Kształtowaniem

i utrzymaniem się takich wiejskich zwyczajów zajął się Peter Johannes Weber (*Gerichtsbarkeit im Dreisamtal und auf der Höhe. Die Dorfggerichte auf dem Gebiete der Kirhzartener Talvogtei*, Bd 18:2000, s. 157–187). Kilka prac poświęcono też stosowaniu prawa w oparciu o konkretne spory prawne. Toczący się w 1874 r. proces dotyczył prawa używania pastwiska, a rozprawa odbyła się w pobliżu miejsca sporu, na wysokości 1600 m, ok. 100 metrów poniżej szczytu góry, w miejscu które do dziś nazywane jest „First” (Karlheinz Burmeister, *Eine Gerichtssitzung auf einem Bergfirst im Bregenzerwald 1478*, Bd 15:1993, s. 97–107). Rozprawa odbyła się z zachowaniem wszelkich wymogów, wystawiono nawet drewniane szranki dla stron sporu. Interesujący okazał się również proces toczący się przed sądem uniwersyteckim w Salzburgu, w czasie którego orzeczono niespotykaną karę za zabójstwo – obowiązek uczestnictwa w mszy świętej za duszę zabitego (Peter Putzer, *Kirchgang als Totschlagsühne. Ein Fall der akademischen Gerichtsbarkeit an der Salzburger Universität aus den Tagen der Spätaufklärung*, Bd 18:2000, s. 141–155).

Wyraźne określenie w tytule archeologicznoprawnego kierunku badań niewiele zmienia. W artykule poświęconym wybranym problemom żydowskich wsi w kantonie Aargu wcale nie jest zasadniczym kierunkiem rozważań Petera Steina (*Die Judendörfer Eendingen und Lengnau im aargauischen Surbtal in rechtsarchäologischer Sicht*, Bd 16:1996, s. 131–142). W artykule poruszono szereg ważnych wątków historycznych, w tym historycznoprawnych, takich jak sytuacja tamtejszych Żydów i nadanie im praw obywatelskich dopiero w 1878 r. Ale obiektami archeologicznoprawnymi omawianymi w artykule mogą być jedynie wzmiankowane listy ochronne. Dokładniejszego rozważenia wymaga, czy faktycznie oznaczenie domów poprzez mezuze, wersy Biblii w metalowym albo drewnianym pudełeczku przyklejone na futrynie drzwi, miało znaczenie z punktu widzenia archeologii prawnej.

Pewne jedynie wątki prawne (ponoszenie kosztów związanych z prowadzeniem wojny czy szkód wyrządzonych w czasie działań zbrojnych, zawarcie związku małżeńskiego) pojawiają się w artykule Claudii Seiring, *Zum 600. Todestag von Enguerrand de Coucy VII*, Bd 17:1997, s. 173–186). Podobnie jest w przypadku artykułu poświęconego uniwersytetowi w Innsbrucku (Rainer Sprung, *Haupt-Standorte der Innsbrucker Universität seit ihrer Gründung (1669) bis zum Jahre 1924*, Bd 15:1993, s. 327–357).

W ramach produkcji i spożywania wina wyróżnić można również wątki prawne. Odwołując się do studiów N. Grassa zainteresował się nimi Paul König (*Nikolaus Grass und die Kultur- und Rechtsgeschichte des Weins*, Bd 15:1993, s. 199–209). Wskazał m.in. na rolę biskupów w rozwoju produkcji wina, obowiązek zaopatrywania dworu papieskiego w wino, prawa sprzedaży wina, utrzymywanie winnic przez uniwersytety (profesorowie uniwersytetu we Freyburgu Bryzgowijskim sporą część czasu poświęcali na administrowanie winnicami uniwersytetu). Wino miało też znaczenie w życiu akademickim, np. na niektórych uniwersytetach niemieckich opłaty za egzamin wnoszono w winie.

W recenzowanych tomach nie podjęto dyskusji na temat zakresu i metod badań poszczególnych dziedzin oraz ich rozgraniczenia. Nie jest to jednak problematyka obca autorom ogłaszającym swe prace na łamach *Forschungen*, gdyż niektórzy z nich wyjawiali swe poglądy w tym zakresie wyraźnie lub poprzez przyjętą postawę. Najszerzej ujmuje to redaktor czasopisma L. Carlen, dla którego łączne traktowanie archeologii i etnografii prawnej jest najlepszym rozwiązaniem. Z kolei P. de Win postuluje łączne traktowanie archeologii prawnej sensu largo obejmującej archeologię prawną sensu stricto i ikonografię prawną. Trudno się zgodzić z taką propozycją, a w świetle dotychczasowego stanu kształtowania się tych dziedzin; zaliczenie ikonografii do etnografii prawnej zdaje się być bardziej przekonujące⁶. M. Schmoedel zalicza natomiast za W. Maislem archeologię prawną do nauk pomocniczych historii.

⁶ W. Maisel, *Archeologia prawna Polski*, Warszawa – Poznań 1982, s. 30–31.

Lektura recenzowanych tomów czasopisma dowodzi, że w chwili obecnej nie jest łatwo rozgraniczyć przedmiot badań i zakwalifikować do poszczególnych dziedzin: archeologii, etnografii, ikonografii, lingwistyki, symboliki. Ważniejsze jest właściwe postawienie problemu badawczego i sposób jego rozwiązania, nie zaś rozstrzygnięcie, czy zagadnienie należy do etnografii czy archeologii prawnej, historii prawa, czy w końcu nawet do szeroko pojętej kultury prawnej. Czym innym jednak jest stosowanie odmiennych metod badawczych, co z kolei nie wyklucza konieczności posłużenia się różnymi metodami dla zbadania jednego problemu.

Wśród publikacji wyróżnić możemy studia poświęcone jednemu obiektowi, jednej instytucji (rodzajowi obiektów), czy też różnego rodzaju obiektom i instytucjom występującym na określonym terytorium. Problemy badawcze stawiane są w różny sposób. Jedni badacze dostrzegają możliwość wykorzystania konkretnego źródła (np. archiwaliów dotyczących procesu, ilustrowanego wydania książki, fryzu), jednorodnej grupy źródeł (np. podań ludowych, przysłów), inni próbują wykorzystać wszystkie źródła, czy też szukają ilustracji dla stawianych tez. Dostrzec ponadto należy skierowanie dociekań badawczych zarówno ku obiektom istniejącym, jak i nieistniejącym, czy wręcz przyjęcie założenia, że bada się pozycję danego obiektu w prawie, bez analizy konkretnych obiektów (widzimy to np. w artykułach dotyczących płaszcza i karbów). Cenne są wszystkie postulaty badawcze, a do nich należy najczęściej się pojawiający dezyderat inwentaryzacji zabytków, a później ich naukowego opracowania.

Na zakończenie wyrazy uznania skierować należy pod adresem wydawnictwa Schulthess Polygraphischer Verlag, Zürich, za staranność edytorską, jednolitą formę i bardzo dobrą jakość ilustracji.

ANDRZEJ GULCZYŃSKI (Poznań)

Geschichte der Oberlausitz. Herrschaft, Gesellschaft und Kultur vom Mittelalter bis zum Ende des 20. Jahrhunderts, wyd. Joachim Bahlcke, Leipziger Universitätsverlag 2001.

Jedna z najnowszych publikacji Lipskiego Uniwersytetu: *Historia Górnych Łużyc. Władza, społeczeństwo i kultura od średniowiecza do końca XX wieku*, jest pozycją pożyteczną i bardzo interesującą, nie tylko faktograficznie i poznawczo, ale również od strony konstrukcyjnej i teoretyczno-historycznej.

Jest to dzieło zbiorowe pod naukową redakcją i przy autorskim współudziale Joachima Bahlcke, doświadczonego badacza dziejów Europy środkowowschodniej, zwłaszcza Czech i Śląska, politycznych, społecznych i ustrojowych.

Składa się na nie siedem części dzielonych na rozdziały, w zasadzie chronologicznie następujących po sobie. Pierwsza, określona jako *Wstęp* (J. Bahlcke) ogarnia cały czas objęty syntezą: terytorium z jego kolejnymi zmianami i podziałami, historyczną jego kartografię oraz stopniowe wydzielanie się historii Górnych Łużyc jako osobnej dziedziny nauk o przeszłości. Druga (G.E. Schrage) to czasy od IX w. do powstania Związku Sześciu Miast w 1346 r., gdy Górne Łużyce wchodziły w skład różnych politycznych struktur, w tym zwłaszcza Czech. W następnej (N. Kersken), sięgającej do 1635 r., czyli do włączenia Łużyc do Saksonii na mocy pokoju praskiego, przedstawiono dzieje tego obszaru zdominowanego przez Związek Sześciu Miast,